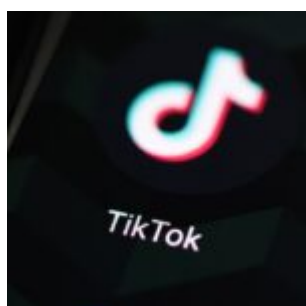


Chiny wykorzystane jako kozioł ofiarny zakazu TikTok: IZRAEL był siłą napędową zakazu, chciał zdusić treści propalestyńskie



Według osób wtajemniczonych w kongresie i dokumentów, które wyciekły, dążenie rządu USA do zakazania TikTok jest mniej związane z obawami o bezpieczeństwo narodowe w związku z chińską własnością, a bardziej z uciszaniem głosów propalestyńskich, które kwestionują narrację Izraela. Posunięcie to podkreśla niepokojący sojusz między amerykańskimi prawodawcami a izraelskimi interesami, rodząc pytania o wolność słowa i przejrzystość rządu.

Prawdziwa historia stojąca za zakazem TikTok

Podczas Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa w lutym 2024 r. senator Mark Warner, czołowy demokrat w Senackiej Komisji Wywiadu, zasugerował „prawdziwą historię” stojącą za dwupartyjnym dążeniem do zakazania TikTok. Komentarze Warnera, wraz z komentarzami byłego kongresmena Mike’a Gallaghery, ujawniły, że siłą napędową ustawodawstwa nie była własność Chin na platformie, ale raczej rozprzestrzenianie się treści propalestyńskich, które podważyły narrację Izraela w trwającym

konflikcie w Strefie Gazy.

„Mieliśmy więc dwupartyjny konsensus” – powiedział Gallagher podczas dyskusji panelowej. „Mieliśmy władzę wykonawczą, ale ustawa była martwa aż do 7 października. Ludzie zaczęli widzieć na platformie mnóstwo antysemitów treści, a nasza ustawa znów miała nogi”.

Przyznanie to jest zgodne z doniesieniami niezależnego dziennikarza Kena Klippensteina, który uzyskał notatkę Departamentu Stanu szczegółowo opisującą obawy izraelskich urzędników dotyczące wpływu TikTok na amerykańską młodzież. Emmanuel Nahshon, zastępca dyrektora generalnego ds. dyplomacji publicznej Izraela, podobno obwiniał algorytm TikTok za faworyzowanie treści propalestyńskich, które jego zdaniem zwracały młodych ludzi przeciwko Izraelowi.

Wpływ Izraela na politykę Stanów Zjednoczonych

Wyciekła notatka ujawnia wyraźny rozdźwięk między izraelskimi urzędnikami a administracją Bidena w kwestii przyczyn rosnącej międzynarodowej krytyki Izraela. Nahshon odrzucił obawy o wiarygodność Izraela, zamiast tego przypisując zmianę opinii publicznej algorytmowi TikTok. „Młodzi ludzie zwrócili się przeciwko Izraelowi w dużej mierze dlatego, że algorytm TikTok faworyzuje treści propalestyńskie” – czytamy w notatce.

Narracja ta została powtórzona przez amerykańskich prawodawców, w tym republikańskiego senatora Mitta Romneya, który powiązał swoje poparcie dla zakazu TikTok z rzekomą stronniczością platformy w stosunku do treści palestyńskich. „Jeśli spojrzeć na posty na TikTok i liczbę wzmianek o Palestyńczykach, w porównaniu z innymi serwisami społecznościowymi – to w przeważającej mierze dotyczy to transmisji na TikTok” – powiedział Romney w maju 2023 roku.

Nikki Haley, inna republikańska postać i była kandydatka na prezydenta, poszła dalej, sugerując, że samo oglądanie filmów na TikTok może uczynić użytkowników antysemitami. Oświadczenia te odzwierciedlają szersze wysiłki mające na celu przedstawienie TikTok jako narzędzia obcego wpływu, pomimo braku konkretnych dowodów łączących platformę z chińskimi działaniami propagandowymi.

Zasłona dymna dla cenzury

Administracja Bidena uzasadniając zakaz korzystania z TikTok skupiła się na kwestiach bezpieczeństwa narodowego, w szczególności na posiadaniu platformy przez chińską firmę ByteDance. Jednak osoby wtajemniczone sugerują, że ta narracja jest zasłoną dymną dla bardziej podstępного planu: tłumienia wolności słowa i ochrony wizerunku Izraela.

W marcu 2023 r. Kongresowi przedstawiono tajne informacje wywiadowcze, rzekomo szczegółowo opisujące zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego ze strony TikTok. Briefing podobno przechylił szalę na korzyść zakazu, a komisja Izby Reprezentantów zagłosowała 50-0 za przyjęciem ustawy. Niektórzy ustawodawcy wyrazili jednak sceptycyzm co do przedstawionych informacji.

„Ani jedna rzecz, którą usłyszeliśmy podczas dzisiejszej tajnej odprawy, nie była wyjątkowa dla TikTok” – powiedziała wówczas kongresmenka Sara Jacobs. „To były rzeczy, które zdarzają się na każdej platformie mediów społecznościowych”.

Ten sceptycyzm podkreśla brak przejrzystości wokół zakazu i rodzi pytania o prawdziwe motywacje, które za nim stoją. Jak przyznał Gallagher podczas Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa, nacisk na zakazanie TikTok był spowodowany obawami o jego wpływ na opinię publiczną, a nie jego własnością przez Chiny.

Zakaz TikTok reprezentuje niepokojącą zbieżność interesów USA

i Izraela, z wolnością słowa i zasadami demokracji poświęconymi na ołtarzu geopolitycznej celowości. Przedstawiając zakaz jako kwestię bezpieczeństwa narodowego, administracja Bidena skutecznie uciszyła sprzeciw i ochroniła Izrael przed krytyką, jednocześnie podważając prawa obywateli amerykańskich wynikające z Pierwszej Poprawki.

Podczas gdy debata na temat TikTok trwa, jedna rzecz jest jasna: prawdziwy spisek nie leży we własności platformy, ale w długości, do jakiej rządu posuną się, aby kontrolować narrację. Niczym sztuczka magika, zakaz TikTok odwraca uwagę od prawdziwej kwestii – cenzury – pozostawiając opinię publiczną w ciemności. A w cieniu pozostają prawdziwi architekci tego planu, a ich sekrety są bezpieczne przed kontrolą.

Netanjahu obiecuje „otworzyć bramy piekieł”, jeśli Hamas nie uwolni wszystkich zakładników



Premier Izraela Benjamin Netanjahu oświadczył w niedzielę, że Izrael „otworzy bramy piekieł” przeciwko Hamasowi, jeśli grupa bojowników nie uwolni wszystkich pozostałych zakładników

przetrzymany w Strefie Gazy.

Ostrzeżenie to padło podczas głośnego spotkania z sekretarzem stanu USA Marco Rubio w Jerozolimie, gdzie obaj przywódcy podkreślili „wspólną strategię” mającą na celu rozbicie Hamasu i uwolnienie zakładników. W międzyczasie prezydent Donald Trump dolał oliwy do ognia, mówiąc Netanjahu, aby „robił, co chcesz”, aby rozwiązać kryzys, co zdaniem krytyków może jeszcze bardziej zdestabilizować region i zaostrzyć katastrofę humanitarną w Strefie Gazy.

We wspólnym oświadczeniu Netanjahu i Rubio podkreślili swoje zaangażowanie w wyeliminowanie militarnych i politycznych wpływów Hamasu w Strefie Gazy. „Wyeliminujemy potencjał militarny Hamasu i jego polityczne rządy w Strefie Gazy. Sprowadzimy wszystkich naszych zakładników do domu i upewnimy się, że Gaza nigdy więcej nie będzie stanowić zagrożenia dla Izraela”. Izraelski przywódca podkreślił, że uwolnienie wszystkich zakładników, w tym szczątków tych, którzy zginęli w niewoli, pozostaje najwyższym priorytetem.

Rubio, podczas swojej pierwszej regionalnej podróży jako sekretarz stanu, powtórzył postanowienie Netanjahu, stwierdzając, że Hamas „nie może być kontynuowany jako siła wojskowa lub rządowa”. Dodał, że „tak długo, jak istnieje jako siła, która może rządzić lub jako siła, która może zagrażać poprzez użycie przemocy, pokój staje się niemożliwy. Musi zostać wyeliminowana”. Komentarze te pojawiły się, gdy kruche zawieszenie broni między Izraelem a Hamasem balansuje na krawędzi upadku, a druga faza negocjacji – mająca na celu uwolnienie dziesiątek pozostałych zakładników – jeszcze się nie rozpoczęła.

Kontrowersyjna wizja Trumpa dla

Strefy Gazy

Spotkanie podkreśliło również kontrowersyjną rolę prezydenta Trumpa, który poparł twarde podejście Netanjahu. Trump powiedział dziennikarzom w niedzielę, że poinstruował Netanjahu, by „robił, co chcesz”, jeśli Hamas nie spełni żądań.

„Moje oświadczenie brzmiało, że muszą wrócić” – powiedział Trump, odnosząc się do zakładników. „Powodem, dla którego złożyłem to oświadczenie, było to, że powiedzieli, że nie zamierzają dostarczyć ... ludzi, których powiedzieli, że zamierzają dostarczyć, że zgodzili się dostarczyć”.

Poparcie Trumpa rozciąga się na jego radykalną propozycję ewakuacji ponad 2 milionów Palestyńczyków ze Strefy Gazy, przebudowy terytorium pod kontrolą USA i ostatecznie umożliwienia mieszkańcom powrotu. Plan, który Netanjahu pochwalił jako „odważny” i „wizjonerski”, został szeroko potępiony przez arabskich przywódców i organizacje praw człowieka, a Organizacja Narodów Zjednoczonych określiła go jako „równoznaczny z czystkami etnicznymi”. Egipt i Jordania, kluczowi sojusznicy USA w regionie, wprost odrzuciły propozycję, odmawiając przyjęcia napływu palestyńskich uchodźców.

Podczas gdy Netanjahu i Rubio przedstawili swoją strategię jako niezbędny krok w kierunku pokoju, krytycy twierdzą, że działania Izraela grożą dalszym zaognieniem napięć i utrwaleniem cyklu przemocy. Piętnastomiesięczna wojna w Strefie Gazy pozostawiła już znaczną część terytorium w ruinie, a ponad 48 000 Palestyńczyków zostało zabitych, według władz medycznych zarządzanych przez Hamas. Wznowienie działań wojennych mogłoby nie tylko zagrozić pozostałym zakładnikom, ale także pogłębić kryzys humanitarny, przy niewielkiej gwarancji osiągnięcia deklarowanych przez Izrael celów.

Ze swojej strony Hamas oskarżył Netanjahu o sabotowanie

zawieszenia broni, wskazując na niedzielny izraelski nalot, w którym zginęło trzech policjantów w pobliżu granicy z Egiptem. Grupa nazwała atak „poważnym naruszeniem” rozejmu i ostrzegła, że takie działania podważają wysiłki na rzecz uwolnienia zakładników.

Droga naprzód czy ślepy zaułek?

Ponieważ region przygotowuje się do kolejnej fazy negocjacji, stawka jest wysoka. Retoryka Netanjahu i Rubio sugeruje gotowość do eskalacji konfliktu, jeśli Hamas nie podporządkuje się, podczas gdy poparcie Trumpa dla działań Netanjahu rodzi pytania o rolę USA w kryzysie. Podejście Izraela grozi dalszą alienacją społeczności międzynarodowej i utrwaleniem cyklu przemocy, który nęka region od dziesięcioleci.

Hiszpania anuluje kontrakt na broń o wartości 6,48 mln USD z izraelską firmą zbrojeniową w związku z trwającą przemocą IDF wobec mieszkańców Strefy Gazy



Hiszpania anulowała kontrakt o wartości 6,48 miliona dolarów z izraelską firmą zbrojeniową w świetle działań tego kraju w Strefie Gazy, rozszerzając wcześniejsze zobowiązanie do niesprzedawania broni Izraelowi, aby objąć również zakup broni.

Rząd zgodził się wcześniej na zakup ponad 15 milionów sztuk amunicji 9 mm w ramach kontraktu o wartości 6,48 miliona dolarów od Guardian LTD Israel dla krajowych sił policyjnych Guardia Civil.

Jednak hiszpańskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ogłosiło w oświadczeniu, że zmienia kurs z powodów politycznych.

„Hiszpański rząd podtrzymuje zobowiązanie do niesprzedawania broni państwu izraelskiemu od czasu wybuchu konfliktu zbrojnego na terytorium Strefy Gazy. Chociaż w tym przypadku chodzi o zakup amunicji, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wszczęło procedurę administracyjną w celu anulowania zakupu” – czytamy w oświadczeniu.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych dodało, że zdyskwalifikuje wszystkie izraelskie firmy z udziału w przyszłych przetargach, dopóki trwa wojna w Strefie Gazy.

Hiszpania jest jednym z niewielu krajów europejskich, które są skłonne zająć bardzo zdecydowane stanowisko przeciwko ludobójstwu i zbrodniom wojennym Izraela w Strefie Gazy i Libanie, a hiszpański premier Pedro Sanchez zachęcał swoich kolegów z UE do zawieszenia umowy o wolnym handlu z Izraelem na początku tego miesiąca.

Sanchez stwierdził: „Komisja Europejska musi raz na zawsze

odpowiedzieć na formalny wniosek złożony przez dwie [Hiszpanię i Irlandię] o zawieszenie umowy stowarzyszeniowej z Izraelem, jeśli okaże się, jak wszystko na to wskazuje, że prawa człowieka są łamane”.

Po spotkaniu z papieżem Franciszkiem w Watykanie wezwał całą społeczność międzynarodową do zaprzestania eksportu broni do państwa żydowskiego, mówiąc: „Uważam, że w świetle wszystkiego, co dzieje się na Bliskim Wschodzie, pilne jest, aby społeczność międzynarodowa przestała eksportować broń do rządu Izraela” – powiedział dziennikarzom.

„Jest to apel, który skieruję... do całej społeczności międzynarodowej”.

Dodał, że nikt nie powinien przyczyniać się do przemocy w Strefie Gazy, na Zachodnim Brzegu i w Libanie.

Hiszpania rozgniewała Izrael, uznając w maju Palestynę za państwo

W maju Hiszpania dołączyła do Irlandii, Norwegii i Słowenii, uznając Palestynę za państwo. Hiszpańska minister obrony, Margarita Robles, nazwała konflikt w Strefie Gazy „prawdziwym ludobójstwem” w wywiadzie dla państwowej telewizji TVE.

„Nie możemy ignorować tego, co dzieje się w Gazie, co jest prawdziwym ludobójstwem”, powiedziała, powtarzając wcześniejsze komentarze hiszpańskiej wicepremier Yolandy Diaz.

Dodała, że oficjalne uznanie Palestyny przez Madryt nie miało być ruchem skierowanym przeciwko Izraelowi, ale zostało dokonane w nadziei na zakończenie „przemocy w Strefie Gazy” w czasie, gdy zginęło tam już prawie 36 000 Palestyńczyków.

Uznanie państwa palestyńskiego przez te kraje wywołało gniewną reakcję Izraela, który porównał to do „nagrody za terroryzm” i natychmiast odwołał swoich ambasadorów ze stolic tych krajów.

Izraelski minister spraw zagranicznych Israel Katz powiedział, że posunięcie to oznacza, że rząd Sancheza „współuczestniczy w podżeganiu do ludobójstwa Żydów i zbrodni wojennych”.

Hiszpania była również pierwszym krajem europejskim, który poparł sprawę RPA w Międzynarodowym Trybunale Sprawiedliwości, oskarżając Izrael o popełnienie ludobójstwa. Trybunał nakazał już Izraelowi wstrzymanie ofensywy wojskowej w Strefie Gazy, ale Izrael nie zastosował się do tego nakazu.

W poście na X hiszpański minister spraw zagranicznych Jose Manuel Albares powiedział, że Izrael musi zastosować się do orzeczenia MTS, pisząc: „Środki ostrożności Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, w tym zaprzestanie ofensywy Izraela w Rafah, są obowiązkowe. Żądamy ich zastosowania”.

RPA składa 750 stron dowodów przeciwko Izraelowi w sprawie ludobójstwa w MTS



Izrael ma czas do lata 2025 r., aby odpowiedzieć na twierdzenie Republiki Południowej Afryki, że państwo żydowskie popełnia ludobójstwo w Strefie Gazy, na co kraj członkowski BRICS przedstawił obecnie 750 stron dowodów Międzynarodowemu Trybunałowi Sprawiedliwości (MTS).

Na kilka dni przed rozpoczęciem listopada Republika Południowej Afryki złożyła szczegółowy wniosek do MTS, przedstawiając wszystkie zebrane dowody na to, że Izrael narusza Konwencję o ludobójstwie z 1948 r., prowadząc trwającą krucjatę przeciwko Strefie Gazy i mieszkającym tam Palestyńczykom.

Według południowoafrykańskiej prezydencji, wniosek, znany również jako memoriał, zawiera 750 stron szczegółowo opisujących każdy znany akt ludobójstwa i ludobójczych zamiarów Izraela w Strefie Gazy.

„Dowody wykażą, że u podstaw ludobójczych działań Izraela leży szczególny zamiar popełnienia ludobójstwa, niepowodzenie Izraela w zapobieganiu podżeganiu do ludobójstwa, w zapobieganiu samemu ludobójstwu oraz brak ukarania osób podżegających i popełniających akty ludobójstwa” – powiedziała prezydencja RPA w oświadczeniu dotyczącym 750 stron tekstu, który zawiera również ponad 4000 stron załączników.

„Memoriał RPA jest przypomnieniem dla globalnej społeczności, aby pamiętać o narodzie palestyńskim, solidaryzować się z nim i powstrzymać katastrofę. Dewastacja i cierpienie były możliwe tylko dlatego, że pomimo działań i interwencji MTS oraz licznych organów ONZ, Izrael nie wywiązał się ze swoich międzynarodowych zobowiązań”.

Izrael od początku zamierzał popełnić ludobójstwo, mówi RPA

Zgodnie z zasadami sądu, dokumenty pełne dowodów przedłożone przez Republikę Południowej Afryki nie mogą zostać upublicznione, co oznacza, że nie będzie można zobaczyć, co zawierają. Izrael ma teraz czas do 28 lipca 2025 r. na złożenie odpowiedzi, znanej również jako kontr-memoriał.

Wniosek jest kontynuacją pierwotnego wniosku, który RPA

złożyła w grudniu 2023 r., oskarżając Izrael o naruszenie Konwencji o ludobójstwie. Oryginalny 84-stronicowy wniosek oskarża Izrael o popełnienie czynów mających na celu zniszczenie narodu palestyńskiego, znanych również jako czystki etniczne lub ludobójstwo, „które są definiowane jako grupa narodowa, rasowa i etniczna, w całości lub w części”, według Middle East Eye (MEE).

„[Republika Południowej Afryki] twierdziła również, że Izrael nie zapobiegł takim aktom ani ich nie ukarał”.

W pierwotnym zgłoszeniu znalazły się oświadczenia zebrane od różnych izraelskich urzędników, którzy wyrazili „ludobójcze zamiary” w odniesieniu do działań Sił Obronnych Izraela (IDF) w Strefie Gazy po incydencie Hamasu z 7 października, a także szczegółowa lista wszystkich domniemanych działań, które Izrael popełnił, stanowiących ludobójstwo.

„Czyny te obejmują zabójstwa; spowodowanie poważnych obrażeń ciała i psychicznych; masowe wypędzenia i przesiedlenia; oraz pozbawienie dostępu do odpowiedniej żywności, wody, schronienia, odzieży, higieny i pomocy medycznej” – wyjaśnia dalej MEE.

W odpowiedzi na pierwotny wniosek RPA, MTS wydał 26 stycznia tego roku oświadczenie, w którym przyznał, że istnieje prawdopodobieństwo, że Izrael naruszył Konwencję w sprawie ludobójstwa. Jako środek nadzwyczajny, MTS nakazał wówczas Izraelowi, aby jego armia powstrzymała się od popełniania dalszych aktów ludobójstwa na Palestyńczykach.

W chwili pisania tego tekstu Izrael ignoruje te rozkazy i kontynuuje swoją misję pełnej eliminacji. Premier Benjamin Netanjahu dał jasno do zrozumienia, że nie ugnie się pod niczymi żądaniami, ponieważ on i tylko on wie, co należy zrobić, aby osiągnąć ostateczne cele Izraela.

Izrael zdecydowanie odrzuca wszelkie twierdzenia, że popełnia ludobójstwo w Strefie Gazy lub gdziekolwiek indziej, nazywając

te oskarżenia „wypaczeniem” Konwencji o ludobójstwie.

Sprzeciw wobec szczepionek stanowi „antysemityzm i wymierzony jest w żydowskie nauki biomedyczne”, twierdzi Jerusalem Post



Latem 2023 r. The Jerusalem Post opublikował artykuł łączący opór antyszczepionkowy z antysemityzmem, zgodnie z ideą, że jeśli odmawiasz szczepień z jakiegokolwiek powodu, to nienawidzisz narodu żydowskiego.

Zatytułowany „Aktywizm antyszczepionkowy połączony z antysemityzmem w USA – badanie”, artykuł podkreśla recenzowany artykuł z Rambam Health Care Campus w Hajfie w Izraelu, który sugeruje, że 70 lat „globalnych korzyści zdrowotnych jest zagrożonych erozją”, ponieważ zbyt wiele osób w dzisiejszych czasach po prostu mówi „nie” szczepionkom, bez względu na to, jak mocno rząd je naciska.

Opublikowane w czasopiśmie Rambam Maimonides Medical Journal badanie zostało opracowane przez dr Petera Hoteza z Texas Children’s Hospital Center for Vaccine Development.

Według Hoteza, rosnący aktywizm antyszczepionkowy nie ma nic wspólnego z rzeczywistymi zagrożeniami związanymi z wstrzykiwaniem tajemniczych chemikaliów do ludzkich ciał, a wszystko ma związek z tym, że niezaszczepieni ludzie najwyraźniej nienawidzą Żydów.

To „zjawisko”, jak nazywa je The Jerusalem Post, dzieje się za pośrednictwem „włączonego i wzmocnionego ekosystemu antynaukowego, którego rdzeniem jest antysemityzm i celowanie w żydowskich naukowców biomedycznych”. Innymi słowy, żydowscy naukowcy zajmujący się biomedycyną to ludzie odpowiedzialni za dostarczenie świata szczepionek, które pod wieloma względami przypominają zainfekowane ospą koce, które osadnicy kolonialni dali kiedyś rdzennym Amerykanom w celu ich eksterminacji.

Szczepionki: dar od wybranych przez Boga?

Choć brzmi to jak szaleństwo, Hotez jest przekonany, że nie ma innego możliwego wytłumaczenia dla niektórych ludzi opierających się szczepionkom niż to, że wszyscy oni mają wrodzoną nienawiść do semickich grup ludzi.

„Aby zrozumieć, w jaki sposób ta sytuacja ewoluowała lub rozwinęła się, warto najpierw docenić transformacyjne właściwości szczepionek i szczepień” – napisał Hotez w artykule.

„Jako interwencje w zakresie zdrowia publicznego, żadna inna technologia nie była bardziej skuteczna. Dzięki powszechnemu i globalnemu stosowaniu szczepionek, pod koniec lat 70. ubiegłego wieku udało się wyeliminować ospę prawdziwą, a polio było bliskie wyeliminowania jako problem zdrowia publicznego”.

Badanie Hoteza obejmuje jego osobistą historię pracy jako młody oficer na oddziale pediatricznym w bostońskim Massachusetts General Hospital w latach 80-tych. Istnieją

anegdoty o tym, jak szczepionka przeciwko bakteryjnemu zapaleniu opon mózgowych *Haemophilus influenzae* typu b (Hib) rzekomo pomogła pacjentom, którzy w przeciwnym razie zostaliby pozostawieni z trwałymi zaburzeniami neurologicznymi.

Hotez zagłębia się również w historię szczepionek od tego momentu, chwalać miliardera eugenika Billa Gatesa za pomoc w finansowaniu za pośrednictwem jego „filantropii” dystrybucji wszelkiego rodzaju nowych szczepionek na całym świecie.

„Chciałbym podziękować szefom Pfizera, Moderny i innych firm produkujących szczepionki, którzy wszyscy są Żydami, a także szefowi CDC za bezinteresowną opiekę nad nami, bez zachęty finansowej” – zażartował ktoś na X / Twitterze o tym, jak śmieszne są twierdzenia Hoteza w jego badaniu.

„Pamiętasz, jak Hitler próbował zamordować sześć miliardów ludzi za pomocą fałszywych szczepionek? Tak. Ja też nie” – napisał inny, odnosząc się do fałszywych »szczepionek« na koronawirusa Wuhan (COVID-19), które najwyraźniej były tylko bronią biologiczną w cienkim przebraniu.

Ktoś podający się za Żyda dodał, że ani on, ani żaden z jego żydowskich przyjaciół nigdy nie był zwolennikiem szczepionek i „nadal nie jest zwolennikiem żadnej z nich”.

„To nie jest mowa Żydów” – dodała ta osoba, sugerując, że są tacy, którzy nazywają siebie Żydami, ale w rzeczywistości nimi nie są, którzy podszywają się pod nich, aby wszyscy wyglądali źle.

„To, co jest prawdziwą nienawiścią do Żydów, jest zwykłym, staromodnym, niezrównoważonym rodzajem nienawiści; i codziennie pochodzi od nienawidzących L (obudzonych) i R (białych)”.

Rosja idzie naprzód, podczas gdy Iran rozważa odwet na Izraelu



Pomimo mojej nadziei, że Iran „wygra”, odpierając większość izraelskich pocisków manewrujących wystrzelonych w sobotę przeciwko irańskim celom wojskowym, wydaje się, że Iran odpowie w najbliższej przyszłości. Wniosek ten opieram na dwóch niedawnych wypowiedziach irańskich urzędników wyższego szczebla.

Generał brygady Mohammad Reza Naqdi, zastępca koordynatora IRGC:

„W nadchodzących dniach będziecie świadkami kolejnego miażdżącego ciosu dla syjonistycznego reżimu”.

Rzecznik irańskiego ministerstwa spraw zagranicznych Esmaeil Baghaei powiedział na konferencji prasowej, że Iran wykorzystuje „wszystkie dostępne środki, aby stanowczo i skutecznie odpowiedzieć” na izraelskie ataki w weekend.

Chcę cofnąć się w czasie o tydzień. Czy pamiętasz, co powiedział izraelski minister obrony przed izraelskim atakiem?

Minister obrony Izraela Yoav Gallant powiedział w środę

załogom sił powietrznych, że po uderzeniu na Iran świat zrozumie potęgę Izraela, a jego wrogowie dostaną nauczkę, zgodnie z wideo i postem X opublikowanym przez jego biuro. . .

„Po tym, jak zaatakujemy w Iranie, zrozumieją w Izraelu i gdzie indziej, co obejmowały wasze przygotowania” – powiedział Gallant załogom w filmie, który według jego biura został nakręcony w bazie lotniczej Hatzerim.

Na X Gallant dodał: „W mojej rozmowie z nimi podkreśliłem – po tym, jak zaatakujemy Iran, wszyscy zrozumieją waszą potęgę, proces przygotowań i szkolenia – każdy wróg, który spróbuje zaszkodzić państwu Izrael, zapłaci wysoką cenę”.

Porównując śmiałą obietnicę Gallanta z tym, co faktycznie się wydarzyło, rozsądna osoba dochodzi do wniosku, że irańska obrona przeciwlotnicza przeszkodziła Izraelowi w osiągnięciu celu wojkowego. Jeśli już, to świat rozumie teraz, że izraelska kora jest większa niż jej ugryzienie, gdy walczy z narodem, który ma prawdziwą armię i najnowocześniejsze systemy obrony powietrznej.

Jeśli Iran zdecyduje się odpowiedzieć militarnie na niedawny atak Izraela, wierzę, że jego intencją będzie wyrządzenie prawdziwych szkód izraelskim zasobom wojkowym i wywiadowczym. W przeciwieństwie do irańskiego ostrzału rakietowego z 1 października, który miał udowodnić Izraelowi i Zachodowi, że Iran jest w stanie pokonać i spenetrować izraelską obronę powietrzną, kolejny irański atak nastąpi bez uprzedzenia. Zadaniem zachodnich zasobów wywiadowczych będzie zidentyfikowanie ataku natychmiast po jego rozpoczęciu.

Co bym zrobił, gdybym był dowódcą irańskich sił Gwardii Rewolucyjnej? Przeprowadziłbym dwufalowy atak rakietowy. Pierwsza fala składałaby się z wabików mających na celu odciągnięcie izraelskiego systemu obrony powietrznej i zmuszenie go do zużycia ograniczonego zapasu pocisków. Druga

fala, która zostałaby wystrzelona w ciągu kilku minut od pierwszej, byłaby wymierzona w kwaterę główną Jednostki 8200, kwaterę główną Mossadu i bazę lotniczą Nevatim.

Jeśli Izrael udaremni ten atak, Iran poniesie upokarzającą porażkę, a Izrael zostanie ośmielony do ponownego uderzenia na Iran. Jeśli Iran odniesie sukces, syjoniści będą w szoku i wściekli. Kolejna faza będzie bardzo brzydka i niebezpieczna i może popchnąć region do wojny na pełną skalę.

[Źródło](#)

Kolejny IZRAELSKI SZPIEG ujawnił, że pracuje w mediach głównego nurtu



Wygląda na to, że w najbliższych dniach ujawnionych zostanie więcej izraelskich szpiegów pracujących w amerykańskich mediach głównego nurtu (MSM), a jednego z nich zdemaskował niedawno weteran dziennikarstwa Alan MacLeod.

W poście z 28 października na swoim koncie X MacLeod ujawnił, że producent wykonawczy MSNBC Moshe Arenstein był wspomnianym szpiegiem pracującym w MSM. „Jeśli nie jesteś pewien, dlaczego media są tak stronnice, jeśli chodzi o Izrael/Palestynę, pamiętaj, że producent wykonawczy MSNBC był dosłownie dowódcą

izraelskiego wywiadu wojskowego” – napisał.

Arenstein był wcześniej oficerem wywiadu Sił Obronnych Izraela (IDF) w latach 1984-1989. Był kapitanem IDF, który służył w wywiadzie terenowym ze specjalizacją w analizie zdjęć lotniczych. Były oficer wojskowy dołączył do MSM w sierpniu 2016 roku, pełniąc funkcję starszego producenta przez pięć miesięcy, a następnie został producentem wykonawczym w styczniu 2017 roku.

Wcześniej MacLeod pisał o izraelskich szpiegach, którzy piszą amerykańskie wiadomości w artykule dla MintPress News – gdzie służy jako starszy pisarz i producent podcastów. Jednym z nich był Barak Ravid, były analityk izraelskiej agencji szpiegowskiej Unit 8200, który obecnie pracuje jako reporter polityczny dla Axios i waszyngtoński korespondent dla Walla.

Jednostka 8200 to największa i najbardziej kontrowersyjna izraelska organizacja szpiegowska

Według MacLeoda, Jednostka 8200 jest największą i najbardziej kontrowersyjną izraelską organizacją szpiegowską. Była ona odpowiedzialna za kilka głośnych operacji szpiegowskich i terrorystycznych, a także za niedawny atak z użyciem pagerów, który zranił tysiące cywilów w Libanie.

Ravid nie jest jedynym izraelskim byłym szpiegiem działającym w czołowych amerykańskich mediach i ciężko pracującym nad wytworzeniem zachodniego poparcia dla działań swojego kraju. Istnieją inni wpływowi dziennikarze w Ameryce, którzy mają głębokie powiązania z państwem izraelskim.

Shachar Peled spędziła trzy lata jako oficer w Jednostce 8200 i kierowała zespołem analityków zajmujących się inwigilacją, wywiadem i cyberwojną. Pracowała również jako analityk technologiczny dla izraelskiej służby wywiadowczej Shin Bet.

Po okresie pracy w Tel Awiwie, CNN zatrudniło Peled jako producentkę w 2017 roku. Spędziła trzy lata tworząc segmenty dla Fareeda Zakarii i Christiane Amanpour, zanim została zatrudniona przez firmę Big Tech Google jako starszy specjalista ds. mediów.

Tal Heinrich spędziła trzy lata jako agentka Jednostki 8200, zanim w latach 2014-2017 pełniła funkcję producenta terenowego i informacyjnego w proizraelskim biurze CNN w Jerozolimie. Obecnie jest oficjalnym rzecznikiem premiera Izraela Benjamina Netanjahu.

Tamar Michaelis, była rzeczniczka prasowa IDF, pracuje teraz dla CNN, tworząc większość treści dotyczących Izraela i Palestyny. Według MacLeoda, jej zatrudnienie jest kolejnym przykładem skłonności sieci Fake News do rekrutowania izraelskich agentów.

Anat Schwartz, była oficer wywiadu izraelskich sił powietrznych z zerowym doświadczeniem dziennikarskim, została zatrudniona przez New York Times (NYT). Była ona współautorką osławionego i obecnie zhańbionego artykułu „Screams Without Words”, w którym twierdzono, że bojownicy Hamasu wykorzystywali seksualnie Izraelczyków podczas ataku terrorystycznego z 7 października. Jednak nawet sami pracownicy NYT byli oburzeni brakiem dowodów i weryfikacji faktów w artykule.

W międzyczasie kilku pracowników NYT wraz z czołowym felietonistą Davidem Brooksem miało dzieci pracujące w IDF. Nawet gdy relacjonowali lub wydawali opinie na temat regionu, redakcja nigdy nie ujawniła czytelnikom tych oczywistych konfliktów interesów.

Izraelskie konto śledzące ludobójstwo wznieca „panikę” wśród izraelskich żołnierzy



Konto X zawierające listę izraelskich żołnierzy, którzy rzekomo biorą udział w ludobójstwie w Strefie Gazy, podobno wywołuje „panikę” wśród Sił Obronnych Izraela.

OBEJRZYJ:

„Israel Genocide Tracker to utworzone w maju konto X, które skanuje media społecznościowe i gromadzi dane na temat izraelskich żołnierzy z poprzednich postów, które opublikowali, chwając się swoimi działaniami w Strefie Gazy”, donosi Middle East Eye.

Następnie tworzy profil każdego żołnierza, w tym dane osobowe, takie jak imię i nazwisko, wiek, pochodzenie rodziny i jednostka wojskowa.

Według TRT, które cytuje izraelski Channel 12 News, wielu żołnierzy wyraziło zaniepokojenie tym kontem.

„Obawiam się, że mogą wygoogłować moje imię i znaleźć je tam” – powiedział jeden z żołnierzy w wywiadzie dla Channel 12.

Izraelski rząd i jego agenci tworzą niekończące się listy krytyków Izraela na stronach takich jak Canary Mission i Anti-Defamation League, ale kiedy aktywiści pro-palestyńscy dzielą się publicznie informacjami udostępnianymi przez samych izraelskich żołnierzy w mediach społecznościowych, nagle staje się to wielką sprawą.

"After Oct 7 [we implemented] an Iron Dome for Israel here in the US, where we're monitoring every elected official at every level of government. Every school board commission, from social media to press releases to official documents, we're monitoring all of it."

– Dillon... pic.twitter.com/Cd88YVAMmh

– Chris Menahan ☐☐ (@infolibnews) [October 30, 2024](#)

Jonathan Greenblatt of the ADL brags about monitoring every app to censor speech they don't like.
pic.twitter.com/WXTZA1EoYZ

– Chasing Sunsets (@expat_vibes) [April 22, 2024](#)

Harvard 'doxxing truck' parks outside students' homes who blamed Israel for Hamas attacks <https://t.co/DyC8fQDXjK>
pic.twitter.com/tZC1IfqgLW

– New York Post (@nypost) [October 26, 2023](#)

X Elona Muska już zaczęło miękko cenzurować niektóre z ich postów:

<https://twitter.com/trackingisrael/status/1851579208306196505>

Utworzyli już zapasowe konto na [Telegramie](#).

<https://twitter.com/trackingisrael/status/1851370200270029080>

<https://twitter.com/trackingisrael/status/1849837462148776429>

Konta aktywistów z Izraela, takie jak StopAntisemitism, mogą całkowicie bezkarnie doxować i nękać młodych ludzi zarabiających minimalną pensję w Home Depot, ale gdy ta sama taktyka jest stosowana przeciwko żołnierzom walczącym w IDF,

jest to naruszenie TOS.

<https://twitter.com/StopAntisemites/status/1397241985220677633>

<https://twitter.com/StopAntisemites/status/1851011231370391814>

<https://twitter.com/StopAntisemites/status/1851321599355473955>

Musk wprowadził rozsądne zasady przeciwko doxingowi dwa lata temu, ale najwyraźniej nie są one równomiernie egzekwowane.

Al Jazeera na początku tego miesiąca opublikowała film dokumentalny „Investigating War Crimes in Gaza”, który ujawnił, jak izraelscy żołnierze otwarcie publikują w mediach społecznościowych filmy i zdjęcia, na których popełniają zbrodnie wojenne w Strefie Gazy.

Podczas gdy doxowanie i nękanie młodej kobiety za przebranie się za Yahyę Sinwara na Halloween nie ma żadnego interesu publicznego, dokumentowanie działań oskarżonych zbrodniarzy wojennych wyraźnie leży w interesie publicznym, ponieważ wielu z tych żołnierzy jest podwójnymi obywatelami, którzy mogliby zostać oskarżeni, gdyby kiedykolwiek wrócili na Zachód.

[Źródło](#)

**Waszyngtoński DeepState
zignorował 500 odrębnych
raportów o tym, że Izrael**

zabijał cywilów w Strefie Gazy przy użyciu amerykańskiej broni



W ciągu ostatniego roku opublikowano ponad 500 raportów na temat ciągłego wykorzystywania przez Izrael broni wyprodukowanej w USA do wyrządzania „niepotrzebnych szkód cywilom w Strefie Gazy”. A jednak pośrednicy władzy w Waszyngtonie nie chcą mieć absolutnie nic wspólnego z żadnym z nich.

Poinformowane źródła, które rozmawiały z The Washington Post, twierdzą, że amerykańskie agencje rządowe, międzynarodowe organizacje pomocowe, organizacje pozarządowe (NGO), raporty medialne i relacje naocznych świadków są świadome faktu, że Izrael używa w Strefie Gazy broni wyprodukowanej w USA. Wiele z nich nawet śledziło to wszystko dzięki „dokumentacji fotograficznej fragmentów bomb wyprodukowanych w USA w miejscach, w których zginęły dziesiątki dzieci”.

„Jednak pomimo wewnętrznych wytycznych Departamentu Stanu dotyczących reagowania na cywilne incydenty szkodliwe, które nakazują urzędnikom zakończenie dochodzenia i zalecenie podjęcia działań w ciągu dwóch miesięcy od wszczęcia dochodzenia, żadna sprawa nie osiągnęła etapu” – powiedziały źródła poufne.

„Ponad dwie trzecie spraw pozostaje nierozwiązanych, powiedzieli, a wiele z nich oczekuje na odpowiedź rządu

izraelskiego”.

Palestyńczycy „zmuszani (przez Izrael) do picia brudnej wody”, mówi korespondent mediów w Strefie Gazy

Rewelacja ta pojawia się po piętach innego raportu opublikowanego przez The Post zaledwie dzień wcześniej o tym, jak Siły Obronne Izraela (IDF) zbombardowały pięciopiętrowy budynek mieszkalny w dzielnicy Beit Lahia w północnej Gazie, zabijając co najmniej 77 osób, w tym 25 dzieci, i raniąc dziesiątki innych.

Rządowe biuro medialne w Gazie zaktualizowało później tę liczbę do 93 potwierdzonych zabitych Palestyńczyków, ale nadal pozostaje faktem, że Izrael używa broni wyprodukowanej w USA do zabijania cywilów w Strefie Gazy – a Waszyngton udaje, że nic się nie dzieje.

„Wszystko jest niszczone w Beit Lahia: schrony, szkoły, szpitale, domy” – potwierdziła Hind Khoudary, korespondentka Al Jazeera w środkowej Gazie. „W ciągu ostatnich kilku dni miały miejsce najbardziej przerażające naloty na obszary mieszkalne... Mówimy o oblężeniu trwającym od trzech tygodni, co oznacza brak wody, żywności i pomocy. Ludzie są teraz zmuszeni do picia brudnej wody”.

Od początku wojny po 7 października ubiegłego roku z rąk IDF zginęło co najmniej 43 000 Palestyńczyków, w tym wiele kobiet i dzieci. Co więcej, uważa się, że ciała dziesiątek tysięcy kolejnych Palestyńczyków są nadal ukryte pod gruzami nalotów IDF.

Na początku tego miesiąca Sekretarz Stanu USA Antony Blinken i Sekretarz Obrony Lloyd Austin wysłali list do izraelskich

urzędników, dając im 30 dni na „zapewnienie niekombatantom dostępu do żywności i innych artykułów pierwszej potrzeby”, co oznacza, że amerykańska pomoc, tj. broń i gotówka, dla Izraela zakończy się, chyba że reżim Benjamina Netanjahu zmieni kurs.

Jednak kilka dni po tym, jak Blinken i Austin wysłali ten list, najwyższy urzędnik Białego Domu, jak potwierdził Politico, powiedział szefom organizacji humanitarnych w Waszyngtonie, że USA „nie rozważą wstrzymania broni dla Izraela za blokowanie żywności i leków przed wejściem do [Gazy]”.

Innymi słowy, Biały Dom wysyła mieszane komunikaty. Z jednej strony DeepState twierdzi dla celów public relations, że Izrael zostanie odcięty od broni wojennej, chyba że przestanie robić to, co robi w Gazie, podczas gdy z drugiej strony nieustannie zapewnia Izrael, że może robić, co chce, bez konsekwencji.

Od października 2023 r. rząd USA wysłał Izraelowi ponad 23 miliardy dolarów pomocy wojskowej – 23 miliardy dolarów, które pochodzą prosto z kieszeni ciężko pracujących amerykańskich podatników, z których wielu z trudem wiąże koniec z końcem, podczas gdy Izrael wykorzystuje owoce ich pracy do etnicznego oczyszczania Gazy.

**Izraelska armia dokonuje
czystek etnicznych w części
obozu dla uchodźców Jabałia w**

Strefie Gazy: Spalone szkoły, porwani mężczyźni



Izrael już trzeci tydzień prowadzi czystki etniczne w północnej części Strefy Gazy, szczególnie w okolicach obozu dla uchodźców Jabalia. Według doniesień, około połowa wszystkich Palestyńczyków została tam usunięta, ponieważ izraelscy żołnierze palą szkoły i porywają ludzi.

W tym samym czasie, gdy Siły Obronne Izraela (IDF) przeprowadzają naloty na ten region, siły lądowe chodzą od drzwi do drzwi w poszukiwaniu głodujących, nieuzbrojonych Palestyńczyków, których można siłą usunąć z ich domów i wysłać gdzie indziej.

Ciężkie naloty i ostrzał artyleryjski niszczą całe domy i budynki, w których schronili się Palestyńczycy. Coraz więcej wysiedlonych rodzin nie ma dokąd pójść, podczas gdy żołnierze IDF burzą szkoły, domy i inne obiekty, aby uniemożliwić Palestyńczykom powrót.

Po spaleniu lub zrównaniu z ziemią budynków, IDF zmuszają wszystkich, którzy jeszcze żyją, do udania się na południe. Wielu uchodźców, którzy są posłuszni, i tak kończy martwa, ponieważ Izrael następnie strzela i zabija ich bez wyraźnego powodu podczas ucieczki.

Niektórzy uchodźcy nie słuchają rozkazów i kierują się na zachód od Jabalii zamiast na południe, do miejsca zwanego Beit Lahia. Inni próbują uciec do miasta Gaza. Bez względu na to, dokąd próbują się udać, Palestyńczycy są zabijani na prawo i

lewo.

„To ludobójstwo” – powiedział mieszkaniec północnej Gazy o imieniu Hasan. „Oni głodzą ludzi, blokują ludzi. W Jabalii wciąż są dziesiątki tysięcy ludzi”.

Czy Izraelowi uda się przejąć Strefę Gazy dzięki planowi generała?

Ofensywa na Jabalię rozpoczęła się 5 października. IDF twierdzi, że było to konieczne, aby wykorzenić bojowników Hamasu, którzy rzekomo się tam przegrupowali. Od tego czasu zginęły setki Palestyńczyków, a dziesiątki tysięcy innych zostało wysiedlonych.

Prawie połowa z ponad miliona osób mieszkających w północnej części Strefy Gazy została wysiedlona ze swoich domów. Reszta może również zostać wysiedlona, jeśli izraelskie plany aneksji zakończą się sukcesem.

Wszystko to wydaje się wynikać z kontrowersyjnej propozycji zwanej „Planem Generała”, który podzieliłby Gazę na dwa stany, z których jeden zostałby opróżniony z ludzi, aby Izrael mógł ustanowić tam „zamkniętą strefę wojskową”. Każdy, kto zdecyduje się pozostać zamiast uciekać, zostanie automatycznie uznany za członka Hamasu.

„Ci, którzy wyjadą, otrzymają żywność i wodę” – powiedział emerytowany izraelski generał wojskowy i były szef Rady Bezpieczeństwa Narodowego Giora Eiland, który stoi za Planem Generała.

Według agencji ONZ ds. uchodźców palestyńskich (UNRWA), około 400 000 Palestyńczyków nadal mieszka w północnej części Strefy Gazy, w tym w mieście Gaza.

„To, co robią siły izraelskie, polega na tym, że umieszczają beczkę na danym obszarze, a następnie wycofują się, a później ją eksplodują” – powiedział Hasan mediom o tym, co robi Izrael, odmawiając żywności i wody, a jednocześnie masowo zabijając uchodźców.

„One [eksplozje] brzmią jak trzęsienie ziemi. Wszystko to jest częścią [izraelskiego] planu eksmisji i wysiedlenia mieszkańców z tego obszaru, aby go oczyścić”.

Inny mężczyzna o imieniu Yahya, który jest uwięziony w Jabalii, mówi, że większość ludzi jest wyczerpana, a warunki są nie do zniesienia.

„Cały obszar wokół mnie jest zniszczony” – powiedział Yahya. „Domy, samochody, a nawet ludzie. Większość z nich jest ranna. Każdy ma uraz ręki, nogi, głowy lub oka”.